

Do sprzedania 100 korcy nasienia

EKSPARCETY

po rs. 3 za korzec. Wiadomość u właściciela
we wsi Sędziszów powiecie Andrejowskim stacja
pocztowa Wodzisław.



W i e ś położona w gub. kielec-
kiej w powiecie Andrejowskim, przy
szosie prowadzącej do stacyi kolei żelaznej w Mysz-
kowie. Najzupełniej urządzona, z pożytkiem, wygo-
dą i przyjemnością, **jest do sprzedania** lub wy-
dzierżawienia każdego czasu, na bardzo przystęp-
nych warunkach. Bliższą wiadomość powziąć mo-
żna w Kielcach od W. Stanisława Pierścińskiego,
w Andrejewie od W-go Sebalda Machnickiego, w
Szczekocinach na Stacji Pocztovej.





W osadzie powiatowej Jędrzejów
jest do wypuszczenia

LOKAL

dogodny na sklep i restaurację

wraz z zajazdem,

pod korzystnymi warunkami. Wiadomość w miej-
scu u właścicielki pod Nr. 4 w rynku.



Jest do wydzierżawienia

DOM MIESZKALNY porządnie zbudowany pod samym miastem Wodzisławiem, (dziś pośadą) zaraz przy szosie warszawsko-krakowskiej w przyjemnej dla widoku miejscowości położony, składający się z **5-ciu pokoi mieszkalnych, kuchnią, spiżarnią, z oddzielnem zabudowaniem, drwalnią, stajnią i piwnicą, z ogrodem warzywnym** w dobrej glebie **5 mórg 500-prętowych** obejmującym, obsianym — od 1 lipca r. b., za przystępną cenę.

Życzący sobie dom ten zadzierżawić, zechcą się zgłosić do Administracyi dóbr Wodzisławia na Brzezie.



Z wolnej ręki jest do sprzedania **WIEŚ BRZEŚCIE**, w powiecie Andrejowskim o pół mili pod Wodzisławiem położona, rozległości morgów 300 prętowych przeszło **600** posiadająca, w czem gruntu ornego **560**, łąk **18** a reszta pastwisk. — Gleba przeważnie pszenna, II klasy i żytnia I, białycha zwana, do uprawy lekka.

Budowli kilka murowanych z cegły, dwór porządny o 8 pokojach — gorzelnia bez aparatu.

Właściciel obecny nabył tę wieś 28 lutego r. b. na licytacji trybunału, celem uratowania swej summy hipotecznej i postanowił odprzedać ją bez żadnego zysku za zwrotem wszelkich sądowych i zasądowych kosztów, co odpowiada cenie nader niskiej w porównaniu wartości tejże wsi, gdy z opuszczenia teraźniejszego się wydobędzie i grunta w regularną przyjdą kulturę.

Właściciel żąda oprócz szacunku, aby mu zwrócono kosztą zaprowadzonych częściowo dotąd inwentarzy i zasiewów wiosennych. Mający chęć nabycia zechce zgłosić się na miejsce dla obejrzenia gruntów i budowli, w czem mu będzie pomocnym karbowy miejscowy lub ekonom wsi sąsiedniej Boleszce, tymczasowo nadzorujący gospodarstwo, do stanowczej zaś umowy zgłosić się należy do właściciela dóbr Morawica pod Kielcami tamże zamieszkałego. Oprócz pożyczki nowej na dobra Brzeście zażądaney kapitał gotowy 10 do 11,000 rsr. dla nabywcy byłby dostatecznym, nie licząc w to inwentarzy i zasiewów.



== W Piątek po oktawie Bożego Ciała przypada doroczny walny jarmark w osadzie Andrejowie gubernii Kieleckiej. W roku bieżącym jarmark ten rozpocznie się 16 Czerwca i trwać będzie dni 8. Jarmarki te corocznie ściągają znaczną liczbę kupców i obywateli z różnych nawet odległych stron.



Wypadki nadzwyczajne.

W prywatnych lasach majątku Sobków, z Powiatu Andrejowskiego, pastuchy pasący bydło rozniecili ogień od którego część lasu i przyległe łąki zostały zniszczone.

— W majoracie Niegosławice Gminy Nawarzyce Powiatu Andrejowskiego dnia 1 Czerwca 1871 r. po południu z niewiadomej przyczyny wynikł pożar, od którego spaliła się karczma z przyległemi zabudowaniami ubezpieczonemi na 250 Rsr.

— Na polach należących do majątku Mniichów Powiatu Andrejowskiego w dniu 24 Maja (6 Czerwca) spadł grad który zniszczył całą krestencyę na przestrzeni 74 morgów, przprawiając o znaczne straty właściciela.



= Donoszą nam że tegoroczny walny jarmark w Jędrzejowie nieodznaczał się większym ruchem. Koni dostarczono nie wiele, a kupców było jeszcze mniej, tak że sprzedający znaczną część koni musieli poprowadzić na jarmark do Łęczny. Z tem wszystkiem jednak poszukiwane były konie wierzchowe przez kupców zagranicznych lecz takich było brak. Płacono za dobrego konia wierzchowego od 150 do 200 rubli. Najwięcej było koni roboczych, tak zwanych fornalskich, lecz te wielkiego pokupu nie miały. Ceny były od 50 do 75 rubli. Obywatele zawierali najwięcej kontrakty zbożowe, sprzedając spodziewane plony tegoroczne. Ceny naturalnie były tu dowolne i od umowy zawisłe, a nadzwyczaj rozmaite z nich jednak wnioskować można że zboże po zbiorach będzie dosyć drogie, w porównaniu z dawniejszemi latami.



W Jędrzejowie zagościła tak zwana *Panorama z loteryą fantową*. Niejednokrotnie podnosiliśmy w naszej gazecie głos, o konieczności zabronienia raz na zawsze urządzania podobnych panoram z loteryą, bo one nadzwyczaj szkodliwie wpływają na moralność publiczną. W N. 45 gazety podaliśmy wiadomość zaczerpniętą z „Gołosu” że takie panoramy na mocy rozporządzenia p. Ministra Spraw Wewnętrznych jeszcze w r. 1868 wydanego, a obecnie ponowionego, stanowczo są zabronione. Wzmianka ta poskutkowała, albowiem w tym samym czasie, odmówiono pozwolenia pewnemu Izraelicie na urządzenie tego rodzaju łapki na pieniądze w Kielcach. Ale przebiegły syn Izraela wiedział jak sobie poradzić. Pojechał do Jędrzejowa i tam nie mało grosza zebrał, zwłaszcza podczas jarmarku, korzystając z łatwowierności prostaczków.



Niedawno Sąd Gminny w Jędrzejowie rozpoznawał bardzo krzyżącą sprawę: p. N. przyjął do dzieci guwernantkę. Gdy następnie guwernantka w domu tym narażoną była na ciągle przykrości, prosiła o uwolnienie jej od obowiązków. Ale zamiast uwolnienia, doznała tylko zniewagi. Niewypłacono jej zaległego wynagrodzenia i zatrzymano rzeczy, chcąc ją zmusić do pozostania w miejscu. W tem położeniu sprawa ta poszła pod decyzję Sądu Gminnego, który widząc pokrzywdzenie niešťeśliwej guwernantki, skazał p. N. na natychmiastowe oddanie jej zatrzymanych rzeczy i zapłatę, zaległego wynagrodzenia, a oprócz tego, przyznał jej dodatkowe wynagrodzenie tytułem szkód i straconych korzyści. Zaiťte przykry jest los guwernantek w podobnych wypadkach.



Z okoliczności jarmarku wszystkie handle w Jędrzejowie podniosły dowolnie ceny sprzedawanych artykułów żywności, przeszło o 50 procentu. Jest to zdaniem naszym bardzo nieuczciwy sposób zarobkowania, a że postępowanie takie na każdym jarmarku się powtarza i niewiadomo z jakiej racyi dotyka nie tylko przyjezdnych ale nawet tamiecznych mieszkańców, dla tego dobrze by było przynajmniej na czas trwania jarmarku surowo zabronić dowolnego i niczem nieusprawiedliwionego podwyższania cen, lub też ustanowić taksy,



= W dniu 22 czerwca r. b. we wsi Borszowicach powiecie jędrzejowskim od uderzenia piorunu wynikł pożar, który zniszczył chałupę, stodołę i chlewy włościańskie.

= W tych dniach mieliśmy ciągle prawie deszcze. Z okolicy dochodzą nas wieści o silnych ulewach i gradobiciu które miejscami przechodziły, w powiecie jędrzejowskim i kieleckim. Bliższych szczegółów nie mamy.



— Zarząd Gminny Przasławiec donosi, iż 24 czerwca (6 lipca) 1871 r. o godzinie 12 rano w osadzie Andrzejów odbędą się głośne licytacje na sprzedaż zasekwestrowanych rzeczy za zaległości skarbowe.

1. Z majątku Cierno 6 sztuk koni i 3 sztuk młodego bydła.

2. Z majątku Warzyn 3 siwe kareciane konie.

3. Od włościan wioski Deszno i Wojciechowie 10 kur.

4. Z majątku Sudół para powozowych koni.

5. Z majątku Chorzewa para zaprzęgowych koni.



Wypadki nadzwyczajne.

— 12 czerwca w osadzie Sobków powiatu andrejowskiego służąca Magdalena Geroń tylko co urodzone własne dziecko zakopała w kuchni.



= Jako dowód zakorzenionej jeszcze u nas wiary w gusła i zamawiania, przytaczamy następujące zdarzenia jakie nie dawno w naszej okolicy miały miejsce: We wsi Niegosławicach bogaty kmieć, liczący majątku w gotówce na parę tysięcy rubli bojąc się kradzieży, udał się po radę do owczarza jakby ten majątek zabezpieczyć. Oczarż okadził chałupę jakimś zielem i upewnił kmiecia, że teraz może bezpiecznie zostawić ją otwartą. Po upływie pewnego przeciągu czasu, owczarz skradł z owej gotówki 300 rubli; sprawę tę oddano do sądu gminnego.

We wsi Konarach jest dwóch kowali, nie zbyt sobie przyjaznych. Jeden z nich wezwany do roboty oświadczył, że robić nie będzie gdyż jego współzawodnik oczarował mu kuźnię; widział bowiem jak chodząc w około budowli rozlewał jakiś płyn, a następnie pod kowadłem zakopał włosy. Czyżby ludzie ci nie bywali wcale w kościele?



= Na świętego Franciszka Serafickiego
czyli w d. 4 października r. b. przypada drugi
tegoroczny walny jarmark w Jędrzejowie.



= We wtorek d. 26 b. m. o godzinie 3 rano
pożar zniszczył całe zabudowania wsi Złotniki
pow. andrejowskiego, ubezpieczone na summe
rsr. 2,500, jako też i krescencyą, ubezpieczoną
w Warszawskiem Towarzystwie na summe
rsr. 10,000.



NADEŚLANE.

W powiecie andrejowskim, parafii Mokrzko dolne we wsi Kotlicach d. 23 września b. r. o godzinie 11 w nocy Maryanna z Plichów Klamczyna 28 lat mająca żona Kazimierza powiła troje dzieci: najprzód syna, a w pół godziny dwie córki. O godzinie 2 po północy przybyli do Chrztu Ś. gdy ojciec i organista ze świecą stanął przy mnie, zbudzony z przerażeniem zapytałem co się stało? Ojciec z rozżaleniem oznajmia: »ach! nieszczęście dobrodzieju, Bóg mię nawiedził! co takiego zapytuje powtórnie. Troje dzieci na raz słabe, do Chrztu! a jeszcze kobiety gadają że ma być czwarte. W tej chwili kazałem się udać do kościoła i pospiesznie ubrawszy się zastałem troje niemowląt kwilących. Dzięki Panu Jezusowi dopełniłem nad każdym Chrztost Ś-ty, synowi dano imię Michał a córkom Katarzyna i Jadwiga. Spiesznie odprawiłem wszystkich do domu, zaleciwszy aby je z troskliwością pielęgowali; przy ście po nabożeństwie niedzielnem ojciec ucieszył się bardzo przybywszy do domu że na tem koniec, już trzeci dzień żyją zdrowo.

Dnia 26 września 1871 r. X. M.





— W Jaronowicach przy szosie
Andrejewsko-Zareckiej, są do
sprzedania z wolnej ręki: KOCIOŁ PA-
ROWY żelazny większego rozmiaru, pra-
wie nowy. KIERAT GÓRNY z całym
przyrządem mechanicznym i wiele innych
rzeczy gorzelnianych w dobrym stanie.

Wiadomość w Jaronowicach przez An-
drejew.



*** W tych dniach w Urzędzie Pocztowym Kieleckim, przy otwarciu pakietu pocztowego nadesłanego przez Jędrzejów z Pińczowa, okazał się brak przesyłki pieniężnej w summie rs. 30,000; zamiast pieniędzy znaleziono bibułę. Władza miejscowa natychmiast przedsięwzięła środki celem odszukania tak znacznej summy.

— Środki przedsięwzięte przez Władze miejscowe, w celu odzyskania zaginionych w przesyłce pocztowej pieniędzy rs. 30000, odniosły pomyślny skutek. Pieniądze znaleziono pod mostem w m. Andrejowie, nawet nierozpieczętowane w całości. Winnymi skradzenia takowych mają być miejscowy ekspedytor poczty w Andrejowie i jego prywatny pomocnik.



We wsi Przacław 5 wiorst od m. powiatowego Andrejew, jest do sprzedania z wolnej ręki DOM MIESZKALNY, złożony z kilku pokoi z piecami * kaflowemi, sufita-
mi i ogródkiem o- wocowym, budo-
wlami gospodar- skiemi bez grun-
tu lub z gruntem, którego jest mor-
gów 11 wyborowego, 6 gorszego w pastwisku,
2 morgi łąki. — Wiadomość bliższa u Bzow-
skiego w Łączynie pod Andrzejowem gdzie
pocztę odbiera.



— We wsi Śladkowie gm. Chmielnik,
4 Listopada, włościanin Wawrzeniec Socha-
czyński w wieku lat 32 pracując przy tar-
taku, został pochwyceny przez koło, które
zagniotło go na śmierć.

— We wsi Korytnica p-tu Andrejow-
skiego 14 Października, 17 letnia wie-
śniaczka Elżbieta Siutko, dobywając glinę
została przez oberwanie się wierzchniego
słoju zabita.



† Okolica Andrejowska niedawno poniosła stratę przez skon ś. p. *Michalczewskiego* b. dziedzica dobr Mierzwina. Zmarły posiadał wszystkie cnoty zacnego obywatela i uczciwego człowieka. Na odgłos o tym wypadku, z najdalszych stron znajomi i przyjaciele zjechali się, aby oddać zmarłemu ostatnią posługę i złożyć zwłoki na wieczny spoczynek.



EGZYSTUJĄCY OD LAT KILKUNASTU

H A N D E L

ŻELAZNY I GALANTERYJNY

oraz

SKŁAD PŁUGÓW

z różnych fabryk zagranicznych
W ANDREJOWIE.

Obecnie dla udogodnienia JWW. i WW. Obywateli Ziemskich, podpisany właściciel rzeczonożego zakładu ogłasza, że wykonywa na zamówienia wszelkie narzędzia rolnicze, a mianowicie: Walce pierścieniowy, Grubery, Extrypatory, Drapacze, Pługi systemu konopki, Pługi bezkoleśne, wrzesińskie i inne narzędzia rolnicze i mechaniczno. Przyczem zapewnia, że wszelkie zamówienia z całą sumiennością wykonywa w oznaczonym czasie, zamawiającemu dostarczone będą. Mam więc niepłonną nadzieję, że JWW. i WW. panowie raczą nadal zaszczyścić swem zaufaniem.

Polecam się łaskawej pamięci.

J. KABZIŃSKI.



— Dnia 19 b. m. wieczór dwaj włościanie ze wsi Miąsowy do dóbr Mnichowa należącej powracając z targu Jędrzejowskiego w karczynie Mnichowskiej pokłócili się z sobą. Jeden z nich nazwiskiem Hernicki w przystępie gniewu uderzył przeciwnika szklanką. Raz był tak silny że szklanka przecięła żyły. Uderzony nazwiskiem Sędek padł zaraz bez zmysłów, lecz Hernicki niekontentując się tem porwał butelkę i nią jeszcze kilka razy leżącego na ziemi w głowę uderzył. Udzielona pomoc zaledwie na krótki czas Sędka ocucić zdołała. Uptyw krwi był tak obfity że na drugi dzień tenże życie zakończył. Winowajca aresztowany—cały krwią zbroczony w ręce sprawiedliwości już oddany został. Przyczyną wypadku było pijaństwo—które głośne jest w Mnichowie na całą tutejszą okolicę. Niełatwoby było znaleźć drugą miejscowość równie temu nieszczęśliwemu nałogowi oddaną. Niejednokrotnie byłem świadkiem przejeżdżając przez Mnichów jak na drugi dzień rano po święcie lub jakiej zabawie niesiono z karczmy do domów bez zmysłów spitych gospodarzy lub ich żony. Zdawałoby się że tak okropny widok powinienby ich choć chwilowo od wódki wstrzymać—lub wstętu do niej obudzić. Gdzie tam! na drugi dzień ten sam winowajca powtórnie się upił—a wezwani świadkowie także zaledwie na nogach utrzymać się mogli. A w Mnichowie i Miąsowy przepelnione były karczmy pijacemi i pijany

